

Róźiewicz, Jerzy

"Jan Niecisław Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa. Materiały z konferencji międzynarodowej, Warszawa 4-7 IX 1979", Wrocław 1989 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 36/4, 105-109

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



przez wprowadzenie koncepcji kompleksów z przeniesieniem ładunku (charge transfer — CT). Należałoby jednak przy tym wspomnieć, że w 1961 r. G.Briegleb nazwał te kompleksy „elektronowymi kompleksami donorowo akceptorowymi” (kompleksy EDA) i nazwa ta jest w literaturze co najmniej równie często używana jak nazwa „kompleksy CT”, a przy tym lepiej oddaje mechanizm postawiania tych układów.

Jak widać w kilku — na szczęście nielicznych przypadkach — autor dał się zasugerować bardzo rozpowszechnionym, choć niezupełnie słusznym opiniom. Znajdujemy też w recenzowanym dziele kilka omyłek, na które należy zwrócić uwagę. Na str. 118 autor przypisuje R.Schoenheimerowi zasługę wprowadzenia metody znaczących atomów do biochemii bez podania daty. Jednak zgodnie z danymi o G.Hevesym, laureacie Nobla z 1942 r. (str. 147), to Hevesy już w 1913 r. wprowadził tę metodę do chemii, a w 1934 r. do biologii.

Na str. 181 jest wzmianka, że Seaborg wykrył pierwiastek mendelewium, który „ma izotop trwały o okresie półtrwania tylko 56 dni”. Pierwiastek trwały w ogóle się nie rozpada, czyli matematyczna wartość jego okresu półtrwania wynosiłaby nieskończoność.

Skorowidz rzeczowy nie został dostatecznie sprawdzony; np. żadna z czterech stron podanych przy hasle rezonansu magnetycznego jądrowego nie jest prawdziwa.

Należy żałować, że bardzo często omawiając historię badań autor nie podaje imion ani nawet inicjałów badaczy. W przypadku częściej spotykanych nazwisk mniej odczytany czytelnik nie wie o kogo chodzi.

Recenzowane dzieło wypełnia istotną lukę w literaturze historii chemii. W wielu publikacjach znaleźć można spisy laureatów Nobla, publikowane są także w języku angielskim zbiory wykładów, które laureaci wygłaszają w trakcie uroczystości odbierania tej nagrody. Brak zatem było szerszego źródła informacji o osiągnięciach tych badaczy i to na tle ówczesnego stanu wiedzy. Zawarte w recenzowanym dziele teksty spełniają ten warunek. Są one też cennym źródłem informacji o najnowszych osiągnięciach chemii czystej.

Roman Mierzecki
(Warszawa)

Jan Nicisław Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa. Materiały z konferencji międzynarodowej Warszawa 4-7 IX 1979. Wrocław 1989, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 665 s. Polska Akademia Nauk. Komitet Językoznawstwa.

W pięćdziesiątą rocznicę śmierci Jana Baudouina de Courtenay zorganizowano w Warszawie staraniem Uniwersytetu Warszawskiego przy współudziale Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk międzynarodową konferencję na temat: *Jan Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa*. Konferencja odbyła się w dniach 4-7 września 1979 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Wzięło w niej udział około 200 osób, w tym ponad 60 gości zagranicznych reprezentujących 18 państw. Podczas konferencji wygłoszono ponad 100 referatów i komunikatów naukowych oraz zorganizowano okolicznościową wystawę. Materiały z

konferencji oraz album z wystawy postanowiono opublikować³. Droga jednak od decyzji do jej realizacji okazała się długa. Dopiero w dziesiątą rocznicę wspomnianej konferencji ukazała się opasła księga o objętości ponad 46 arkuszy wydawniczych, zawierająca większość wystąpień uczestników warszawskiego zjazdu. O wydaniu albumu nic nie wiadomo, zapewne — w dobie od lat trwającego kryzysu gospodarczego — od tego zamiaru odstąpiono. Na tak długi, bo aż dziesięcioletni, cykl wydawniczy wpłynął też i fakt śmierci inicjatora konferencji i zarazem redaktora jej materiałów Profesora Mieczysława Szymczaka. Po jego śmierci w 1985 r. dzieło opracował i doprowadził do druku Janusz Rieger.

Prezentowana księga, tak pod względem objętości jak i treści, zajmuje czołową pozycję w dość już bogatej literaturze poświęconej Baudouinowi de Courtenay⁴.

Nie sposób w niniejszej recenzji przedstawić bardziej szczegółowo zawartość treściową księgi, samo wymienienie tytułów referatów zajęłoby nam co najmniej pięć stron maszynopisu. W dziele bowiem pomieszczono aż 85 artykułów i komunikatów naukowych 87 autorów z 15 następujących państw: Polski (32 autorów), Stanów Zjednoczonych (9 autorów), Czecho-Słowacji (7 autorów), byłej NRD (6 autorów), ZSRR (5 autorów), byłej RFN (4 autorów), Wielkiej Brytanii i Jugostawii (po 4 autorów). Pojedyncze referaty, mniej od czterech, zgłosili autorzy z Australii, Austrii, Włoch, Danii, Szwecji, Węgier. Autorzy z poszczególnych państw wyznaczali też język referatów. Dominuje w księdze język polski, w którym prawie połowę artykułów (40) wydrukowano, następnie opublikowane są wystąpienia w języku angielskim (22 referaty) i niemieckim (12 wystąpień). Nieliczne referaty zgłoszono i wydrukowano w języku rosyjskim i francuskim.

Jeśli raczej nie można szczegółowiej zaprezentować treści, jak i ocenić wszystkich pomieszczonych w księdze referatów — obliuguje bowiem prezentującego zarówno objętość niniejszej recenzji, jak i jego ograniczone kompetencje — to przynajmniej wymieńmy grupy tematyczne, w których zgrupowano wydrukowane referaty. Połączono referaty w siedem następujących grup tematycznych: I. *Ogólna teoria języka* (18 referatów); II. *Jan Baudouin de Courtenay a inni lingwiści* (15); III. *Fonologia, morfologia, teoria pisma* (10); IV. *Pogranicze językoznawstwa i innych dyscyplin. Problemy języków sztucznych i języków pidgin* (7); V. *Językoznawstwo słowiańskie* (11); VI. *Leksykologia, semantyka, onomastyka* (8); VII. *Jan Baudouin de Courtenay jako uczonej i jako człowiek* (16).

³ Zob. J.Sambor: *Międzynarodowa konferencja nt. Jan Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa*. „Przegląd Humanistyczny” 1979 nr 10 s. 158-164.

⁴ Do 1991 r. na temat życia i twórczości Baudouina de Courtenay ukazało się w piśmiennictwie światowym ponad 200 publikacji, w tym druki zwarte: H.Ułaszyn: *Jan Baudouin de Courtenay. Charakterystyka uczonego i człowieka (1845-1929)*. Poznań 1934 (ss. 44); I.A.Boduena de Kurtene (*k 30-letiju so dnja smierci*). Moskwa 1960 (ss. 120); F.Häusler: *Das Problem Phonetik und Phonologie bei Baudouin de Courtenay und seiner Nachfolge*. Halle/S 1968 (ss. 161); M.Di Salvo: *Il pensiero linguistico di Jan Baudouin de Courtenay. Lingua nazionale e individuale*. Venezia 1975 (ss. 217); T.S.Szaradzenidze: *Lingwistieskaja teorija I.A.Boduena de Kurtene i jejo miesto w jazykoznanii XIX-XX wiekow*. Moskwa 1980 (ss. 134 — jest to znacznie skrócona wersja opublikowanej w Tbilisi w 1978 r. książki w języku gruzińskim pod tym samym tytułem, która liczy 336 stron druku); J.Mugdan: *Jan Baudouin de Courtenay (1845-1929). Leben und Werk*. München 1984 (ss. VII + 238); E.Stankiewicz: *Baudouin de Courtenay a podstawy współczesnego językoznawstwa*. Wrocław 1986 (ss. 79 — jest to rozszerzona wersja rozprawy, jaka ukazała się w języku angielskim w Lisse w 1976 r.); *Działalność naukowa, dydaktyczna i społeczno-polityczna Jana Mieczysława Baudouina de Courtenay w Rosji*. Pod red. J.Róziewicza. Wrocław 1991 (ss. 208).

Przyznam, że mnie zainteresowała przede wszystkim grupa tematyczna ostatnia. Oczekiwałem, że znajdę w artykułach tam umieszczonych wiele nowych danych do biografii Baudouina, a również jakieś tło całościowo potraktowane wszelkich uwarunkowań, w jakich przebiegała działalność i życie uczonego. Zawiodłem się nieco, ale o tym nieco później. Nim zatem przejdę do częściowej analizy artykułów w wyodrębnionym dziale ostatnim, chciałbym podkreślić, że w całym tomie skupiono przede wszystkim uwagę na wybitnych osiągnięciach naukowych Baudouina de Courtenay w dziedzinie fonetyki i fonologii, jak również na jego pionierstwie w zakresie gramatyki historycznej języka polskiego i dialektologii historycznej. To już wcześniej w wielu publikacjach pokazano, a w prezentowanym dziele tylko je dobitniej potwierdzono.

Zarazem jednak w tomie znalazły się artykuły, w których wykazano pionierstwo Baudouina — i aktualność jego idei — w wielu dziedzinach naukowych, będących niejako na drugim planie zainteresowań tego genialnego uczonego. Chodzi tu o logopedię, interlingwistykę, a przede wszystkim socjolingwistykę i onomastykę słowiańską, a także zasługi Baudouina jako nauczyciela wniesione do rozwoju językoznawstwa w Rosji i ZSRR. Oto wybrane z dzieła prezentowanego trzy opinie — ograniczmy się tylko do nich — mówiące o dokonaniach Baudouina w tym zakresie.

Stanisław Kania swój artykuł podsumowuje takim osądem: „Nawet pobieżna analiza poglądów Jana Baudouina de Courtenay na współzależności zachodzące między językiem a społeczeństwem upoważnia do przyznania mu godności pierwszego polskiego socjolingwisty. Jego socjolingwistyczne idee do dnia dzisiejszego zachowały aktualną żywotność, a nawet niekiedy dopiero obecnie zaczynają się przyjmować i wywierać swój wpływ metodologiczny” (s. 335).

Stefan Warchoł natomiast kończy swój artykuł stwierdzeniem, że Baudouin de Courtenay „zasłużył sobie nie tylko na miano pierwszego polskiego onomasty oraz świetnego znawcy staropolskiej antroponimii, ale przede wszystkim na miano twórcy polskiej, nowoczesnej onomastyki” (s. 514).

Halina Milejkowska konstatuje, iż bez uczniów Baudouina z Kazania i przede wszystkim z Petersburga, nie podobna wyobrazić sobie współczesnego poziomu rozwoju języka rosyjskiego, jego etymologii, semantyki i stylistyki” (s. 232).

Jak już wspomniałem, w prezentowanym zbiorze referatów szczególnie zainteresował mnie dział VII, zatytułowany *Jan Baudouin de Courtenay jako uczonego i jako człowiek*. Spodziewałem się, że znajdę w dziale tym liczne informacje poszerzające znacznie naszą wiedzę o życiu i działalności Baudouina, a wydobyte z niewykorzystanych dotychczas przez badaczy licznych zasobów archiwalnych polskich, rosyjskich, niemieckich, czechosłowackich, jugosłowiańskich i przede wszystkim zaś oczekiwałem, iż autorzy sięgną do rozległej korespondencji Baudouina, rozproszonej w wielu krajach. Nie muszę chyba powtarzać za innymi, iż korespondencja uczonych, i nie tylko ich, zawiera wiele myśli i sądów oraz nieznanych faktów, jak też pozwala na odtworzenie kontaktów badacza zarówno z poszczególnymi uczonymi i przyjaciółmi nauki jak i też z organizacjami naukowymi. Moje oczekiwania spełniono tylko częściowo, jak sądzę, w zbyt małym stopniu. Z szesnastu tam pomieszczonych artykułów, z których wiele przed ukazaniem się recenzowanego dzieła opublikowano w różnych wydawnictwach, co najwyżej siedem możemy zaliczyć do prac źródłowych.

Dla porządku wymieńmy je. Otóż Teodor Bešta, niedawno zmarły, znany autor książki zawierającej listy Baudouina do Adolfa Černego sygnalizuje rozważania o stosunkach naukowych Baudouina z Czechami w świetle korespondencji, która miał

szczęście odkryć i częściowo ją opublikować. Heinz Schuster-Šewc, z byłej NRD, w swoim artykule przytoczył szereg mało znanych źródeł do przyjacielskich kontaktów Baudouina z łużyckimi slawistami Michałem Hórnikiem i Arnoštem Muką. Błaże Ristowski z Jugosławii sięgnął do archiwalnych materiałów radzieckich i bułgarskich, aby odtworzyć powiązania z Baudouinem znanego slawisty macedońskiego Krste Pietkowa Misirikowa. Anna Kaupuž z Wilna, znana z wcześniejszych i przeróżnych, a ważnych, odkryć archiwalnych dotyczących m.in. związków kulturalnych polsko-rosyjsko-litewskich, zanalizowała dokumenty z czterech archiwów w byłym Leningradzie i Kijowie traktujących starania Baudouina o uzyskanie dla siebie docentur w uniwersytetach w Petersburgu i Kijowie). Materiał wydobyty przez Kaupuž jest wielce pouczającym, nasuwającym niemal zrazu refleksje o cierniowej drodze człowieka dążącego w imperium rosyjskim do kariery naukowej, człowieka, któremu była przypisana narodowość polska i wyznanie katolickie (szczególnie to dotyczyło Uniwersytetu Świętego Włodzimierza w Kijowie). Częściowo na materiałach archiwalnych oparty jest też artykuł Bazylego Białokozowicza: *Jan Baudouin de Courtenay o literaturze rosyjskiej*. Do artykułów źródłowych zaliczyć także trzeba opracowanie Hanny Orzechowskiej i Zdzisława Klosa: *Notatki Jana Baudouina de Courtenay na książkach z jego księgozbioru zachowanych w Bibliotece Instytutu Filologii Słowiańskiej UW*. I wreszcie w dziale tym zamieszczono bardzo interesujący artykuł Edwarda Stachurskiego *Listy Jana Baudouina de Courtenay*.

W tym ostatnim artykule autor — jak pisze — zanalizował „wszystkie dostępne w bibliotekach w Polsce, a nie wydane drukiem listy uczonego — blisko 300 autografów”. Stachurskiego interesowały tylko listy, które Baudouin napisał po polsku, przypuszcza on, że uczonego napisał ich ponad siedemset. Podana przez Stachurskiego liczba listów jest bardzo zanizona. Myślę, że Baudouin napisał ich po polsku około 1500. Po polsku przecież uczonego korespondował nie tylko z Polakami, ale również (choć nie wyłącznie) z Czechami, Słowakami, Łużyczanami, Litwinami, Ukraińcami, niektórymi Słowencami, Horwatami, Rosjanami. Osobiście znanych mi jest 1050 listów Baudouina pisanych po polsku, z których 577 znajduje się w Polsce, pozostałe zaś w przeróżnych zbiorach archiwalnych w Wilnie (16 listów do M.Zdziechowskiego, T.Wróblewskiego, J.Bielińskiego, Z.Bugi, A.Dombrowskiego, D.Zauniusa), w Kijowie (ok. 120 listów do J.Karłowicza, I.Franki, W.Hnatiuka) oraz 352 w Czechosłowacji (do A.Černego — 267 listów, A.Muki — 71, do Czeskiej Akademii Nauk i Sztuk Pięknych — 1)⁵. Ponadto wiadomo mi, że w Czechosłowacji jeszcze znajduje się kilkadziesiąt listów polskich Baudouina, do których jednak nie dotarłem, jak również do takich listów zachowanych w Lublanie i Zagrzebiu.

Jak wspomniałem, Stachurski dotarł do blisko 300 listów Baudouina, przy czym kwerendę przeprowadzał jedynie w zbiorach w Polsce. Wiadomo mu też było, że Baudouin m.in. korespondował z Kazimierzem Nitschem i Henrykiem Ułaszynem, ale — jak Stachurski pisze — listów tych „dotychczas nie odnaleziono”. Odnalezienie tych listów — jak mi się wydaje — nie było znowu aż tak trudne. Listy Baudouina do K.Nitscha z lat 1887-1909 w liczbie 57 przechowywane są w oddziale krakowskim Archiwum Polskiej Akademii Nauk, a do H.Ułaszyna z lat 1898-1929 w liczbie 156

⁵ Zob. T. Bešta: *Listy J. Baudouina de Courtenay do A. Černego*. Wrocław 1972; J. Śliżiński: *Korespondencja Jana Baudouina de Courtenay z Ernestem Muką*. „Lietopis Instytutu za Serbski Ludospyt”, A., 1962 & 9/2 s. 53-78.

listów w oddziale warszawskim tegoż archiwum. Stachurski w swych poszukiwaniach Archiwum Polskiej Akademii Nauk całkowicie pominął, przez co umknęło mu aż 288 listów Baudouina pisanych po polsku. Są to listy do wspomnianych już K.Nitscha i H.Ułaszyna oraz do Aleksandra Lednickiego (13 listów z 1907 r., przechowywanych w oddziale warszawskim) Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności (23 + 5 listów z lat 1887-1909 i 1920-1929), a także 34 listy z lat 1908-1919 do Jana Rozwadowskiego (wszystkie one przechowywane są w oddziale krakowskim Archiwum PAN). Dlaczego Stachurski pominął Archiwum PAN? Przecież przy analizie znanych mu listów Baudouina powinien się nasunąć kierunek dalszych poszukiwań. Oto jeden z jaskrawszych przykładów, Stachurski znał dobrze, wynika to z jego artykułu, część korespondencji Jana Rozwadowskiego zachowanej w Bibliotece PAN w Krakowie (17 listów od Baudouina), z niej można się zorientować, iż druga część korespondencji Rozwadowskiego znajduje się w tymże Krakowie, w którym autor opracowania mieszka lub mieszkał.

Nie kruszę już kopii, że Stachurski pominął w swej kwerendzie inne polskie zbiornice archiwaliów, w których można by znaleźć listy Baudouina, jak w Instytucie Badań Literackich PAN (11 listów Baudouina do Elizy Orzeszkowej), Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi (3 listy do Pawła Hulki-Laskowskiego), czy też Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie bardzo dokładnie wykorzystał też Edward Stachurski oddziały rękopisów niektórych bibliotek polskich. Tak na przykład z Biblioteki Jagiellońskiej nie uwzględnił trzech listów Baudouina do Władysława Semkowicza z lat 1922-1924, z Biblioteki Narodowej pominął: list z 1898 r. do Józefa Korzeniowskiego, list do redakcji petersburskiego „Kraju” z 1906 r. oraz list z 1910 r. do Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Górskiej. W Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy Stachurski nie zidentyfikował adresatów dwóch listów Baudouina, powtarzając za katalogiem tej biblioteki, że adresaci są nieznanymi. Bliższa analiza treści tych listów jednoznacznie wskazuje, iż te Baudouin skierował do Adama Wislickiego (z. 1876 r.) oraz do Antoniego Mierzyńskiego (z. 1881 r.).

Niegdyś, kiedy podejmowano decyzje o wydaniu dzieł wybranych Baudouina de Courtenay, projektowano również wydanie korespondencji uczonego. Do dziś projektu tego zrodzonego przed ćwierćwieczem nie zrealizowano. Szkoda i przykro.

Jerzy Rózewicz
(Moskwa)

Janusz Czerny: Kazimierz Twardowski — współtwórca Brentanowskiego programu filozofii. Wrocław, Warszawa, Kraków 1990, Zakład Narodowy Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 93 ss.

Recenzowana książka⁶ stanowi — jak mogę sądzić na podstawie *Wstępu* — tekst rozprawy na stopień naukowy (jaki?) pisanej pod kierunkiem prof. Jerzego Kmity z Instytutu Kulturoznawstwa UAM w Poznaniu; autor informuje, że pracę jego wstępnie

⁶ Książka składa się z: *Wstępu*; pięciu rozdziałów: 1. *Podstawy epistemologiczne filozofii Franza Brentana*; 2. *Brentano i brentanizm*; 3. *Przedmiot teorii poznania Kazimierza Twardowskiego*; 4. *Inspiracje teoretyczne Kazimierza Twardowskiego w pismach filozofów polskich*; 5. *Diastaza teoriopoznawcza w szkole lwowsko-warszawskiej; Zakończenia*.